

Po porannym meczu w Vitkovicach przyjeżdżamy na mecz do miejscowości Frydek-Mistek, gdzie chcemy zobaczyć 2. ligę czeską. Jesteśmy tam 3 godziny przed początkiem spotkania, stąd w towarzystwie Cfetera udajemy się na rynek. Godzinę przed meczem przyjeżdżamy na stadion. Tam po załatwieniu akredytacji wchodzimy i wypijamy tradycyjną czeską Kofolę. Potem już możemy rozkoszować się miejscowym stadionem. Jest na nim jedna kryta trybuna. Pozostałe trzy boki stadionu, to betonowe trybuny z miejscami stojącymi.



Są podobne do tych w Karvinie i Cadcu. Na meczu pojawiło się 5800 widzów, co robiło niezłe wrażenie. Wśród nich barwna grupa kibiców z Karviny. Wiedziałem, że będą, bo będąc tam tydzień wcześniej na meczu, słyszałem, że klub organizował dla nich wyjazd, gdzie przejazd i bilety miały być zdarma. Zaskoczyło mnie to, że pomimo bliskiego położenia obu miejscowości kibice obu drużyn się lubią. Już spod stadionu kibice gości pozdrawiali miejscowych. W czasie meczu młyn gości prowadził lepszy doping.



Prin Fityldopłiska



Włodzisławski Górnicy przygarnęli gościa z Karwiny, którego mówią, że jest "dżigą"